



## Józef Umiński „Ryś 1”, „Jeremi” odznaczony m.in.: Krzyżem AK, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Niezlomnych, Medalem „Pro Memoria, Odznaką Weterana Walk o Wolność i Niepodległość

wiedzę, tak potrzebną każdemu świadomemu i aktywnemu obywatelowi.

W 1943 roku organizacja Umińskiego weszła jako „Zastęp Rysiów” w skład Szarych Szeregów AK. Dalej prowadziła akcje sabotażowe i informacyjne, oraz aktywną działalność wywiadowczą. Z czasem Umiński objął dowództwo powstałej w Mielcu Drużyny Szarych Szeregów im. Jeremiego Wiśniowieckiego. Po wkroczeniu Armii Sowieckiej część harcerzy ujawniła się. Nie uczynił tego Umiński i jego najbliżsi przyjaciele, którzy uznali, że nastąpiła jedynie zmiana okupanta, a tworzące się „ludowe” władze PRL-u nie mają nic wspólnego z wolną i niepodległą Polską. Nowo zawiązana zbrojna organizacja nosiła nazwę „Stalowi Polacy”, a kiedy w związku z rozpoczęciem studiów młodzi bojownicy wyjechali do Krakowa, „Wolność i Sprawiedliwość”. Grupa, na czele której stał Umiński, prowadziła stałą działalność propagandową i informacyjną. Oprócz okazjonalnie drukowanych ulotek wydawała też metodą powielaczową własne pismo „Wola”.

Penetrowano, obserwowano i ostrzegano w specjalnych pismach pracowników aparatu przymusu i środowiska komunistyczne, szczególnie PPR i ZWM. Organizacja przeprowadziła też szereg akcji zbrojnych. Do największych należało zniszczenie granatami lokalu PPR w Mielcu i brawurowe oprowadzenie na kilka godzin podkrakowskich Niepołomic, gdzie zajęto pocztę i praktycznie rozbito posterunek MO.

Kierując organizacją Józef Umiński kontynuował jednocześnie studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, gdzie złożył w 1951 roku egzamin i został magistrem. Niestety, dalszą naukę i walkę przerwało jego aresztowanie przez UB w 1951 roku. Było to równoznaczne z rozbiem całej organizacji i aresztowaniem tak jej członków, jak nawet sympatyków. Po pokazowym procesie w Krakowie Józef Umiński został skazany na karę dożywotniego więzienia. Trzeba dodać, że prokurator domagał się kary śmierci, a śledztwo przeprowadzali najwyżsi funkcjonariusze Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. W czasie śledztwa przebywał w Krakowie w Więzieniu Montelupich, a wyrok odsiadywał w Rawiczu i Wronkach.

Mimo październikowej „odwilży” na wolność wyszedł dopiero w roku 1957. Widać władza uznała go za osobę szczególnie niebezpieczną. Wyjechał wtedy do Tarnowskich Gór, a potem Katowic. W latach 1958 – 1980 pracował w Śląskiej Dyrekcji Kolei Państwowych na stanowisku radcy prawnego. Swą pracę wykonywał z cechującą go sumiennością i znajomością prawniczego rzemiosła. Został nawet nagrodzony resortową Złotą Odznaką „Przodujący Kolejarz”. Nie miał jednak szans na awans i pracę zgodną z poziomem swych umiejętności czy dalsze poszerzanie swej wiedzy prawniczej. Dla władarzy PRL-u był, jak wielu polskich żołnierzy wyklętych, obywatelem drugiej kategorii. Od czasu do czasu, w chwilach kolejnych kryzysów politycznych, SB wznawiała dozór i obserwacje jego osoby. Jednak przez cały czas utrzymywał ożywione kontakty z dawnymi towarzyszami walki. Spotkania te, na początku oczywiście nieoficjalne, pozwalały na utrzymanie koleżeńskich więzi i silnie oddziaływały na przedstawicieli młodego pokolenia.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w roku 1989 z jego inicjatywy i pod jego kierownictwem już oficjalnie odbywały się zjazdy koleżeńskie członków Drużyny im. Jeremiego Wiśniowieckiego. Józef Umiński brał też udział w szeregu prelekcji i spotkań, podczas których opowiadał o swej walce i uwięzieniu, a swoimi poglądami, postawą i gorącą miłością ojczyzny przekazywał innym wzorzec Polaka - Obywatela. Szczególnie często spotykał się z młodzieżą harcerską Śląska, Krakowa i Mielca, gdzie utrzymywał stałe kontakty ze Związkiem Harcerstwa Rzeczypospolitej. Współpracował z Instytutem Pamięci Narodowej, Muzeum Armii Krajowej im. Generała Emila Fieldorfa „Nila” w Krakowie i historykami harcerstwa. Oczywiście był aktywnym członkiem ŚZŻAK i Prezesem Środowiskowego Kręgu Stowarzyszenia Szarych Szeregów.

Józef Umiński 7 listopada bieżącego roku spoczął w rodzinnym grobowcu w Ulanowie.

Autor tekstu: **Paweł Dębicki**

Czas płynący nieubłaganą rzeką czyni coraz to większe wyrwy w szeregach naszych patriotów, którzy na trwałe wpisali się w historię Polski XX wieku. 29 października 2013 roku w Katowicach odszedł na wieczną wartę magister praw, kapitan, druż Józef Jan Umiński. Urodził się 8 listopada 1928 roku w Ulanowie nad Sanem. Szybko jednak familia Umińskich przeniosła się do Mielca, w którym to mieście upłynęło jego dzieciństwo i młodość. Jego Ojciec, też Józef Umiński, był doktorem praw i żołnierzem wojny polsko-bolszewickiej. Jako sympatyk Stronnictwa Narodowego współpracował z Narodowym Związkiem Wojskowym nosząc pseudonim „Flisak”. Dziadek ze strony Matki (z domu Chmura) był aktywnym i wieloletnim działaczem rzeszowskiego „Sokoła”.

Tak więc atmosfera rodzinnego domu na trwałe i już od najmłodszych lat kształtowała patriotyczną postawę Józefa Jana. Po wkroczeniu Niemców już w 1940 roku założył wraz z wypróbowanymi przyjaciółmi swoją pierwszą podziemną organizację. Nosiła ona nazwę Związek Przyszłych Polskich Żołnierzy. Zrzeszała kilkunastoletnich chłopców, którzy pragnęli szkolić się wojskowo, aby w przyszłości podjąć walkę z hitlerowskim okupantem. Już w tym okresie grupa wzbogaciła się o pierwsze egzemplarze przedwojennej broni. Dalsze akcje małego sabotażu, prowadzonego przez całą wojnę, pozwoliły zdobyć pokaźną ilość wyposażenia, a potem także broni. Józef Umiński uczęszczał na tajne komplety, które miały dać mu